



Zakres swobód politycznych i praw człowieka w Naddniestrzu

Jakub Pieńkowski

W lipcu br. zamordowano Olega Horzana – lidera Komunistycznej Partii Naddniestrza, jedynej realnej opozycji wobec mafijnego układu skupionego wokół holdingu Sheriff, który całkowicie zawłaszczył zbuntowany region. By zachować zyski z jego gospodarki, prześladowuje przeciwników politycznych i mieszkańców krytykujących autorytarny system. UE, wykorzystując narzędzia ekonomiczne, może nakłaniać reżim w Tyraspolu do przestrzegania podstawowych wolności i do demokratyzacji regionu, co sprzyjałoby stabilności tej części Europy.

Naddniestrze – między Rosją a Mołdawią. Samozwańcze Naddniestrze (PMR) – ok. 12% terytorium Mołdawii z ok. 350 tys. mieszkańców – jest [faktycznym protektorem Rosji](#). Oficjalnie deklaruje ona poszanowanie mołdawskiej integralności – m.in. w traktacie o przyjaźni i współpracy z 2002 r. – i jest negocjatorem w procesie pokojowym. Jej celem nie jest bowiem aneksja lub uznanie fasadowej niepodległości PMR na wzór Abchazji i Południowej Osetii, lecz reintegracja Mołdawii na warunkach paralizujących jej europejskie aspiracje. Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka potwierdzają odpowiedzialność Rosji jako faktycznego patrona Naddniestrza za jego działania.

Reżim rządzący PMR jest emanacją założonego przez byłych oficerów KGB – Wiktora Guszana i Ilię Kazmałego – mafijnego holdingu Sheriff. Manifestuje on lojalność wobec rosyjskich władz, gdyż wspierają one region darmowym gazem i dodatkami do emerytur. Faktycznie jego celem jest jednak nie realizowanie planów politycznych Rosji, ale utrzymanie kontroli nad gospodarką PMR, w tym nad zyskownym „eksportem” – do 2022 r. ok. 60% jego wartości trafiało do Mołdawii, UE i Ukrainy, a 30% – do Rosji.

Proeuropejskie władze w Kiszyniowie – [prezydent Maia Sandu i rządy jej Partii Działania i Solidarności](#) – nie dążą do konfrontacji z Naddniestrzem. Choć żądają ewakuacji z jego terytorium [rosyjskich wojsk](#) i reintegracji, obawiają się, że osłabiłaby ona i tak wciąż niewydolne państwo. Ich bierności sprzyja także obojętność społeczeństwa – według Barometru Opinii Publicznej z listopada ub.r. tylko dla 13%

obywateli jest to jeden z trzech głównych problemów kraju. Dopiero w 2023 r. [z obawy przed rosyjskimi próbami destabilizacji Mołdawii](#) władze spenalizowały separatyzm, finansowanie i podżeganie do niego, spiskowanie przeciwko państwu, uzyskiwanie informacji, które mogą zaszkodzić jego suwerenności, niepodległości i integralności. Wcześniej działalność wyrotowa i szpiegostwo były karalne, jeśli były prowadzone na rzecz innego kraju. Równocześnie jednak rząd w Kiszyniowie sygnalizuje wstrzemięźliwe stosowanie tych przepisów. Wynika to zapewne z chęci utrzymania dobrych stosunków z Naddniestrzem, ponieważ Mołdawia [uzależniona jest od dostaw prądu z jego elektrowni](#).

Swobody polityczne. Gwarantowane konstytucją swobody polityczne w PMR faktycznie systematycznie się zmniejszają. O ile Freedom House ocenił ich poziom za 2017 r. na 10 pkt na 40 możliwych, o tyle za 2022 r. już tylko na 6 (dla porównania w Mołdawii – na 26–27 pkt). Jest to skutek przejęcia kontroli nad instytucjami i mediami przez autorytarny reżim Sheriffa, który od 2016 r. stopniowo eliminował pluralizm z życia politycznego. Były szef ochrony holdingu Wadim Krasnosielski został wówczas prezydentem, wygrywając ostatnie co do zasady wolne wybory. By zapewnić mu reelekcję w 2021 r., reżim dopuścił się jednak manipulacji, odmawiając rejestracji kontrkandydatów poza jednym – szerzej nieznanym figurantem. Dodatkowo, by ukryć skalę niezadowolonych mieszkańców, zlikwidował opcję głosowania „przeciw wszystkim kandydatom”.

BIULETYN PISM

Ufundowana przez koncern Sheriffa partia Odrodzenie przejęła całkowitą kontrolę nad parlamentem – Radą Najwyższą. W wyborach z 2020 r. jej kandydaci zdobyli 29 mandatów, a oficjalnie niezależni, lecz namaszczeni przez nią – pozostałe 4. W aż 23 z 33 okręgów jednomandatowych startujący z Odrodzenia byli jedynymi kandydatami, ponieważ ich przeciwników zastraszo lub odmówiono im rejestracji.

W ubiegłych latach milicja i KGB Naddniestrza porwały oponentów politycznych z terenów kontrolowanych przez rząd centralny. Według śledztw dziennikarskich w czasie rządów mających zapędy autorytarne [Vlada Plahotniuca](#) i [Igora Dodona](#) odbywało się to także przy udziale służb mołdawskich. W PMR nasilające się represje dotknęły w szczególności jedyną realną opozycję – Partię Komunistyczną Naddniestrza. Jej działaczy karano grzywnami lub zmuszono do emigracji, zaś przewodniczącego Horżana w 2018 r. skazano na cztery i pół roku więzienia za rzekomą napaść na milicjantów.

Możliwe, że Horżan został zamordowany przez reżim – podporządkowana mu prokuratura wskazuje wątek rabunkowy, ale Mołdawia, UE, USA i OBWE żądają rzetelnego śledztwa. W 2020 r. w PMR został zabity także przedsiębiorca rywalizujący z Sheriffem Wadim Ceban, a o udziale reżimu może świadczyć natychmiastowe umorzenie śledztwa bez wykrycia sprawców.

Prawa człowieka. W PMR nagminnie łamane są prawa człowieka. Freedom House ocenił ich przestrzeganie za 2017 r. na 14 pkt na 60, a za 2022 r. – na 12 (w Mołdawii na 35 pkt). Według m.in. raportów Biura Demokracji, Praw Człowieka i Pracy Departamentu Stanu USA tamtejsze rządy prawa są fasadowe. Mieszkańcy regionu faktycznie nie mogą dochodzić swych praw, gdy zostaną naruszone przez władze. Sądy nie są niezależne, a milicja działa arbitralnie, dopuszczając się bezzasadnych aresztowań, poniżającego traktowania i tortur. Więźniowie przetrzymywani są w niehumanitarnych warunkach, bez dostępu do pomocy lekarskiej. Instytucje i działacze prawa człowieka nie mogą wizytować więzień i aresztów. Ich działania sparaliżowało dodatkowo wprowadzenie kar do 10 lat więzienia za skarżenie Naddniestrza w instytucjach mołdawskich i międzynarodowych.

Reżim prześladowa także osoby niemające ambicji politycznych, wyrażające niezadowolony z jego rządów. Aresztem lub wysokimi grzywnami za „obrazę władz”, „ekstremizm” lub „podważanie pozytywnej roli rosyjskich sił pokojowych” karze krytykę w mediach społecznościowych lub prywatnych rozmowach. Co więcej, w ostatnich latach milicja uprowadzała przypadkowych mieszkańców Mołdawii, by byli zakładnikami w negocjacjach z władzami centralnymi. M.in. w 2020 r. pod sfinansowanym zarzutem szpiegostwa sąd w Tyraspolu skazał na 13,5 roku więzienia Adriana Glijina, a reżim zaoferował jego wymianę na

milicjanta skazanego przez mołdawski sąd na 15 lat więzienia za porwania i tortury – obu uwolniono w kwietniu br.

Władze Mołdawii nie są w stanie zapewnić mieszkańcom PMR poszanowania praw przysługujących im jako obywatelom mołdawskim, także wynikających z międzynarodowych standardów praw człowieka. Reżim nęka osoby lojalne wobec władz centralnych. W szczególności szykanuje osiem szkół działających w PMR, a podlegających rządowi w Kiszyniowie. Uczą one w języku rumuńskim zapisywanym alfabetem łańskim, podczas gdy reżim nakazuje nazywanie tego języka mołdawskim i używanie cyrylicy. Milicja zastrasza nauczycieli, uczniów i rodziców, a placówkom odcinane są media, by zmusić je do opuszczenia siedzib. Szykany dotyczą także mieszkańców wsi – m.in. Roghi, Corjova, Varnița – podległych władzom w Kiszyniowie, do kontroli nad którymi uzurpuje sobie prawo PMR. Milicja utrudnia im codzienne życie, m.in. wystawiając posterunki na drogach, blokując dojazdy do pól czy nachodząc lokalne instytucje.

Wnioski i perspektywy. Układ mafijny Sheriffa, chroniąc własne aktywa ekonomiczne, po 2016 r. stopniowo zawłaszczył całkowicie instytucje Naddniestrza. Lokalny system władzy, który wcześniej miał elementy pluralizmu politycznego, stał się autorytarny, a przeprowadzane w nim wybory – całkowicie fasadowe. Reżim zdławił realną opozycję i prześladowa mieszkańców niezadowolonych z jego rządów.

Władze w Kiszyniowie nie ingerują w sytuację praw człowieka w Naddniestrzu poza rażąco przypadkami obywateli lojalnych wobec Mołdawii. Jej rząd nie dąży do szybkiej reintegracji. Obawia się bowiem, że włączenie do struktur państwa i społeczeństwa skryminalizowanego, autorytarne i prorosyjskie Naddniestrza przed akcesją do UE zniweczy mołdawskie aspiracje. Dlatego odkłada kwestię reintegracji, licząc, że członkostwo Mołdawii i Ukrainy w Unii samo przez się rozwiąże problem PMR.

W kontekście trwającej wojny obronnej Ukrainy Polska w kontaktach z partnerami z UE może wskazywać, że w interesie trwałego bezpieczeństwa tej części Europy leży opracowanie kompleksowego planu reintegracji Naddniestrza, a nie unikanie przez Mołdawię dyskusji na ten temat. Podstawą planu powinna być nie tylko ewakuacja rosyjskich wojsk z regionu, ale także włączenie go w proces demokratyzacji. Wojna na Ukrainie ogranicza możliwości wsparcia PMR przez Rosję, co zwiększa podatność reżimu na presję ekonomiczną. Dlatego w kontaktach z nim dyplomacja UE może odważnie żądać przestrzegania elementarnych praw jednostki i pluralizmu politycznego, sygnalizując np. możliwość faktycznego ograniczenia wobec Naddniestrza intratnego dla Sheriffa porozumienia o strefie wolnego handlu Mołdawii z UE ([DCFTA](#)), a także objęcia jego kierownictwa sankcjami personalnymi.